

GAZETA PORANKA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8848.

Lwów, sobota 4 maja 1929.

Rok XX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Szynki pragskie wędliny delikatesowe poleca „ZAKOPANE” - Moor i Stachowicz, Akademicka 24. -- L. Sapięhy 25.

Dwie Konstytucje - pomniki

W dniu Narodowego Święta Konstytucji Trzeciego Maja.

Lwów, 3. maja.

Jeśli o konstytucji majowej powiada się, że pozostała — skutkiem rychłej utraty niepodległości — martwym pomnikiem, pogląd taki nie jest zarzutem. Konstytucja bowiem wszelka jest tylko skutkiem i odbiciem, a nie może być źródłem ani przyczyną niczego. Nie ona przekształca i formuje, lecz ją formuje życie.

Wynika stąd, że dobra jest każda konstytucja, która oddaje prawdę i nie będąc dla warunków rzeczywistych ani za ciasną, ani za szeroką, pozostaje z nimi w harmonji. Taką jest konstytucja angielska; gdyby nie istniała, jako prawo pisane, żyłaby życiem niemniej realnym jako prawo obyczajowe i tradycji.

Konstytucja majowa jest dokumentem czasu. Stwierdza, że potężne prądy, wywołane przez rewolucję francuską, dotarły do Polski i tu zostały przyjęte. Dokument taki po zostanie w naszym dorobku narodem na zawsze czemś niezmiernie cennym. Szusnie pamięć tego faktu czczona jest w Polsce niepodległej jako najuroczystsze święto państwa. Ale trudno oprzeć się przekonaniu, że właśnie dla tej świetlanej pamięci le, tej się stało, że konstytucja majowa nie doczekała się realizacji.

Wówczas bowiem okazałaby się ponad wszelką wątpliwość wadliwość tej konstytucji, wadliwość w tem znaczeniu, że konstytucja majowa wprowadzona przez zamach stanu, wyprzedzała swój czas. Duchem swym odpowiadając poglądom szczupłej garści patriotów, nie ujmowała poglądów powszechnych. Hasła wolności i równości, opanowawszy umysły najbardziej postępowe, nie zdołały jeszcze umocnić się i wkorzenić. Reakcja musiała wystąpić; uczyniła to przez akt Targowicy.

Gdyby Targowicy nie było, na każdym innym polu wydatyby walkę tej karcie, którą uważała za szkodliwą i niebezpieczną. Kto i jakim kosztem byłby odniósł zwycięstwo

Na Święto Trzeciego Maja

Dziś, kiedy w Polsce wszystko się rozdwaja
I wszystko rzuca sobie do nóg kłody,
Dobrze jest wspomnieć dzień Trzeciego Maja,
Ten święty pomnik narodowej zgody,
Światło, wiodące przez ciemności zamęt
I najpiękniejszy wielkich serc testament.

Stos zapalony iskrą błyskawicy
Nie strzela w górę, lecz tli się i dymi.
Żyjemy wprawdzie na własnej ziemi
Wolni z wolnymi i równi z równymi,
Lecz to jest maska, która wiecznie kryje
Gdzieś w głębi serca hodowaną żmiję.

Krwawe ofiary, niezgojone blizny
Nie przelamały wad naszego ducha —
Własna ambicja świętsza od ojczyzny,
Każdy przodować chce a nikt nie słucha,
Frazesów wielkich pełne nasze usta
A treść wewnętrzna jałowa i pusta.

Ciągle upaja nas wojenna gloria
A twardej pracy nie chcemy się imać —
Nie nauczyła nas jeszcze historia,
Że łatwiej wolność zdobyć niż utrzymać,
I że w jedności jest siła narodu
Która prowadzi nas do chwały grodu.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

w dobie, gdy po wstrząsach rewolucji francuskiej i burzy napoleońskiej wszechwładnie zapanowała na kontynencie europejskim idea reakcji? Jakże wyglądałaby wówczas konstytucja majowa? Coby z niej pozostało? Jakże strzępy?

Rozważania te wiążą się najściślej z chwilą bieżącą. Konstytucja marcowa, formalnie z drobnymi poprawkami jeszcze obowiązująca; jest i pozostanie pomnikiem myśli, która w momencie ujmowania jej w artykuły prawa wydawała się realną, będąc tylko piękną. Bo już pierwsze lata praktyki stwierdziły brak harmonji między życiem a jej literą. Głosiła ludowladztwo dla ludu, który nie dojrzał do władzy. Dawała wolność tym, którzy zdobywszy ją, nie nauczyli się używać w miarę. Walczącym i poróżnionym przynosiła braterstwo. Dlate-

go część jej postanowień pozostała martwa, a część została znienawidzona.

Ponieważ łatwiej jest obniżyć prawo do poziomu życia, niż poziom rzeczywisty dźwignąć do wyżyn idei, poczęto myśleć o rewizji konstytucji, rewizji zacieśniającej ramy zbyt szerokie, redukującej hojność zbyt szczerą. Rewizja ta jest reakcją. Wszystkie projekty zmian konstytucji, dyskutowane dziś, idą wstecz. Są kapitulacją.

Czy taka kapitulacja jest konieczna? Wypada podnieść, że nie wszystkie grupy społeczeństwa godzą się z nią jako czemś nieuniknionem, że przeciwstawia się jej myśl inna: skoro konstytucja uszyta została na zbyt szeroką miarę, należy raczej dbać o to, by naród do tej miary dorósł. Skoro nie dojrzał do władzy, trzeba go wychowywać.

Skoro nie umie korzystać z wolności, trzeba go uczyć. Skoro brak mu idei cementującej i niwelującej, ideę tę, ideę własnego państwa trzeba tworzyć.

Ów wychowawczy kierunek nie został niestety przyjęty. Przygniotła go i zdławiła myśl, że harmonję można osiągnąć tylko przez ograniczenie praw. Zamiast rozwijania duszy obywatelskiej, aby dorosła do konstytucji wielkiej, przygotowuje się ją do przyjęcia konstytucji malej, tej przyszłej, ścięsiłonej.

Stąd na każdym kroku widzimy, jak oducza się społeczeństwo tego, co opanowało ono niezupełnie. Oducza się samodzielności i odpowiedzialności, oducza się rządzenia sobą. Etatyzm zajmuje miejsce liberalizmu, biurokracja staje się wszystkim, obywatel — niemym podatnikiem. I jest chyba rzeczą zrozumiałą, że w tych warunkach przestrzeń między życiem, a konstytucją jeszcze niezmienną rośnie. Gdyby jakiś przewrót przyniósł nam z powrotem pełnię praw, mniej i gorzej korzystalibyśmy z nich, niż poprzednio.

Obie nasze konstytucje, majowa i marcowa, pozostały tylko pomnikami. Nie byłoby w tem nic tragicznego, gdyby życie polskie dążyło do zrównania się z ich poziomem. Ale życie cofa się i obniża.

Defilada wojskowa w Warszawie.

Warszawa 2. maja (st) Jutrzejszą defiladę na pl. Marsz. Piłsudskiego przyjmie p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków rządu z premierem Świątalskim na czele i szeregiem generałów z wicemin. gen. Konarzewskim i gen. Piskorem. Pani Prezydentowa Mościcka i Marszałkowa Piłsudska będą obecne podczas rewji w jednym z salonów recepcyjnych sztabu głównego i przypatrywać się będą z okien defiladzie wojskowej.

Nowe zaświadczenia dla poborowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. maja. (st). Samodzielny wydział wojskowy przy Min. spraw wewn. zawiadania okólnikiem wojewodów, że Min. spraw wewn. w porozumieniu z Min. spraw wojsk. w celu ułatwienia i uproszczenia akcji wystawiania zaświadczeń poborowym,

wydawanych przez komisje poborowe, zezwoliło na uprzednie drukowanie w drukach zaświadczeń poborowych kategorii zdolności do służby wojskowej. Druk ten ma być dokonany czcionkami grubszymi i wydrukowany na papierze odpowiedniego koloru.



Czemu razić oczy?

Przecież możesz Twoje

PIĘGI

znakomicie
usunąć

Leschnitzera
maścią i mydłem

W aptekach i drogerjach maść 3/15, mydło 2/30 Gdzie niema, wprost u firmy Apt. Drancz i Ska Belsko.

Krwawe starcia na ulicach Berlina.

Komuniści wzniesli barykady, z trudem zdobywane przez policję.

WALKI KOMUNISTÓW Z POLICJĄ. — RANNI POLICJANCI. — STRZAŁY NA POSTRACH. — 9 DEMONSTRANTÓW ZABITYCH, WIELU RANNYCH, 500 ARESZTOWANYCH.

Berlin, 2. maja. (Tel. G. P.). We wtorek wieczorem w dzielnicy robotniczej doszło do pierwszego starcia. — Sprowokowało ono alarmujące wrażenie krwawej przygrywki. Wieczorem utworzył się pochód z około 1000 osób, z głosu rzucono okrzyki „Precz z prezydentem policji”. Oddział policji został przez tłum zaatakowany. Z tłumy dano kilka strzałów, które zraniły jednego z podoficerów policji, drugi zaś policjant został ranny sztylblem w szyję. Policja użyła broni palnej i dała salwę na postrach.

Berlin 2. maja. (Tel. G. P.) W godzinach popoł. utarczki przybrały charakter poważny. W dzielnicach robotniczych starcia trwały niemal bez przerwy.

3 osoby zostały zabite. Ilość rannych nie da się dotychczas ustalić. Grupy komunistów obrzucały policję kamieniami. Policja zmuszona była do oddawania strzałów w powietrze.

Berlin, 2. maja. (Tel. G. P.). Wczoraj w dzielnicy północnej toczyły się walki karabinowe. W dzielnicach Neukölln i Waedding. Komuniści ustawili prawdziwe barykady, wyrwijając szyny tramwajowe, przewracając automobile ciężarowe i rozbierając baraki. Barykady te zdobywała policja w kilkunastu godzinnych atakach.

W dzielnicy północnej obsadzili komuniści Koeslinstrasse, zabarykadowawszy ją ze wszystkich stron i trzymając się tam niemal do północy. Oddziały policji przyjmowane były gęstym ogniem karabinowym i rewolwerowym. Demonstranci pogasili wszystkie latarnie tak, że walki toczyły się w ciemności. Policja zmuszona była wprowadzić automobile z reflektorami, którymi oświetlała fasady domów, by wykryć okna, skąd padały strzały. Nie bawem musiano wprowadzić do akcji auta pancerne.

Dzienniki stwierdzają dotychczasową ilość ofiar na 9 zabitych i 100 rannych. Po stronie policji padło 12 rannych, z czego 4 ciężko. Po zdobyciu ulicy policja zaczęła przeprowadzać rewizję. Komuniści ukryci w domach, zdecydowali się wyjść na ulicę, gdzie byli przyjmowani rozkazem „Ręce do góry” i rewidowani.

W całym Berlinie panuje dziś silne wzburzenie i zdenerwowanie. „Rothé Fahne” wzywa do przygotowania masowego strajku politycznego na znak protestu.

BURZLIWE SCENY W REICHS-TAGU.

Berlin 2. maja. (Tel. G. P.) Wczorajsze krwawe zaburzenia odbyły się burzliwym echem w Reichstagu.

Posłowie komunist. obrzucali obelgami socjalistów. Poseł Pieck gwałtownie wystąpił przeciwko rządowi i socjalistom, zrzucając na nich odpowiedzialność za przelew krwi. — Groził, że klasa robotnicza okaże im swoją siłę i przepędzi prezydenta policji.

Inny mówca twierdził, że przeciwko robotnikom wystąpiły także oddziały Reichswehry, przebrane w mundury policyjne. Komuniści zaintonowali hymn III. Międzynarodówki i opuścili salę.

Berlin, 2. maja. (Tel. G. P.). Dziś popoł. doszło w okolicach pl. Bülowa do nowych starć. Kilkuset komunistów próbowało utworzyć pochód. Policjanci gumowymi pałkami rozprószyli zgromadzonych. 500 osób aresztowano.

Essen, 2. maja. ((Tel. G. P.). Na znak protestu przeciwko wypadkom w Berlinie 500 górników odmówiło przystąpienia do pracy. Trzech przywódców aresztowano.

ARESZTOWANIA UKR. KOMUNISTÓW W LUCKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 2. maja. (st) W Lucku onegdaj aresztowano dziesięć osób pod zarzutem należenia do komitetu miejscowej komunistycznej partji zachodniej Ukrainy.

W WARSZAWIE NAOGÓŁ PANOWAŁ SPOKÓJ.

Warszawa, 2. maja. (Tel. G. P.). Wbrew obawom manifestacje odbyły się w zupełnym spokoju. Dominującą

Katastrofa lotnicza w Krakowie

WSKUTEK URWANIA SIĘ SKRZYDŁA, SAMOLOT RUNAŁ, A PILOT ZGINAŁ.

Kraków, 2. maja (Tel. G. P.). Wczoraj podczas ćwiczeń lotniczych 2. pułku lotniczego od aparatu pilotowanego przez sierżanta Stancę, odpadło skrzydło. Samolot spadł z wysokości 400 metrów. Zalarmowane przez strażnika z wieży Ma-

rjackiej pogotowie ratunkowe przybyło na miejsce, gdzie znalazło pod szczątkami samolotu zniekształcone zwłoki śp. Stancy. Tragicznie zmarły pilot cieszył się opinią znakomitego lotnika.

Nasze kolejnictwo a żądania „Lewjatana”

KONFERENCJA P. MIN. KÜHNA Z PRZEDSTAWICIELAMI WIELKIEGO PRZEMYSŁU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 2. maja. (st) Dziś min. Kühn odbył konferencję z przedstawicielami Centr. Związku przemysłu, rolnictwa i finansów (Lewiatan), z prezesem Wierzbickim na czele. Ze strony Min. komunikacji byli obecni: podsekr. Czapski, dyr. Skupniewski i Uhnat. Zbyt szybki rozwój życia gospodarczego utworzył u nas sytuację uniemożliwiającą rozbudowę urządzeń kolejowych i taboru, co łączy się z niemożnością uzyskania środków pieniężnych na inwestycje kolejowe.

Na konferencji dzisiejszej wy-

głosił min. Kühn przemówienie, wyjaśniając stanowisko kolei wobec przemysłu. Wskazał na trudności techniczne i finansowe, z jakimi walczyć muszą koleje. P. Minister wyraził jednak zgodę na niezwłoczne rozpatrzenie propozycji przemysłowców i obiecał zwołać wkrótce nową konferencję. M. i. wysuwali przemysłowcy życzenie, jak najszybszego nadania osobowości prawnej kolejom, co ma być jednym z najskuteczniejszych środków usuwających trudności finansowe.

Niemcy przesyłają do Rosji

TRANSYTEM SAMOŁOTY WOJENNE.

Ryga 2. maja. (Tel. G. P.) Urzędnicy celni zakwestjonowali cztery samoloty przesyłane tranzytem z Niemiec do Rosji, albowiem rzeczoznawcy wojskowi stwierdzili, że

dwa z nich są to samoloty wojskowe, zaś dwa inne samoloty wywiadowcze. Transport będzie odesłany z powrotem do Niemiec.

rolę odegrała PPS Frakcja Rewolucyjna, która urządziła wiec z udziałem przeszło 10.000 osób. Wiec PPS-CKW na Pl. Piłsudskiego nie odbył się. Na Pl. Grzybowski komuniści doprowadzili do starcia z policją. Aresztowano kilkudziesięciu demonstrantów.

SZARZA POLICJI W LUBLINIE.

Lublin, 2. maja (Tel. G. P.). Organizatorzy pochodów wzięli na siebie zapewnienie, że zakreślonej trasy nie przekroczą. Jednak pos. Wojtowicz, który prowadził pochód komunistyczny, chciał się udać do centrum miasta. Po trzykrotnym wezwaniu do rozwiązania pochodu, oddział konnej policji dokonał szarży, rozpędzając całkowicie pochód. Rannych nie ma.

STARCIA W WILNIE.

Wilno, 2. maja (Tel. G. P.). Stosunkowo najburzliwiej minął dzień 1. maja w Wilnie, gdzie doszło do poważnych starć. Na ul. Wileńskiej pochód komunistyczny zaatakował podkomisarza Pol. Szuszkowskiego, którego ciężko poturbowano. Rannego odwiezino do szpitala. Podczas starcia z komunistami, rany odnieśli również 3 wywiadowcy, których odwiezino do szpitala.

NA G. ŚLĄSKU.

Katowice, 2. maja. (Tel. G. P.). 1. maja przeszedł na Śląsku zupełnie spokojnie. Praca w zakładach przemysłowych odbywała się prawie zupełnie normalnie. Ogółem nie stawilo się do pracy 2 proc. górników i półtora procent hutników. W Zagłębiu Dąbrowskim nie stawilo się do pracy 10 do 12 proc. robotników, łepalnie natomiast byli nieczynni.

KRWAWY DZIEŃ W KOWNIE.

Kowno, 2. maja. (Tel. G. P.). W wyniku krwawego 1. maja w Kownie liczba rannych w starciu z policją wynosi 25. Aresztowano około 170 osób. Dopiero przy pomocy oddziałów wojskowych udało się przepędzić demonstrantów.

W PARYŻU

Paryż, 2. maja. (Tel. G. P.). 1. maja panował zupełny spokój. Policja aresztowała szereg agitatorów, m. i. wielu cudzoziemców.

ZAJŚCIA W AMSTERDAMIE.

Amsterdam, 2. maja. (Tel. G. P.). Doszło tu wczoraj do starcia między komunistami, zwolennikami Trockiego a zwolennikami Stalina. Interwencja policji zapobiegła zajściom, kilka osób aresztowano.

W MOSKWIE.

Moskwa, 2. maja. (Tel. G. P.). W manifestacjach z okazji 1. maja wzięło udział pół miliona osób. Na placu Czerwonym Woroszyłow dokonał przeglądu wojsk.

ARESZTOWANIA W TOKIO.

Tokio, 2. maja. (Tel. G. P.). Aresztowano tu około 100 manifestantów. Na ogół jednak dzień 1. maja minął spokojnie.

DYGNITARZE LOTEWSCY W WARSZAWIE.

Warszawa, 2. maja. (Tel. G. P.) Przybyła do stolicy delegacja lotewska w osobach wicemarszałka sejmu Kwiesisa, oraz nacz. wydziału Muntersa, złożyła wizytę p. min. Zaleskiemu, poczem przyjęta była na uczynstwiej audjencji u p. Prezydenta na Zamku, podczas której wręczyła p. Prezydentowi insygnia najwyższego odznaczenia lotewskiego, wielkiej wstęgi z lancuchem orderu trzech gwiazd. Po uroczystości odbyło się na Zamku śniadanie.

Warszawa, 2. maja. (st) Niezależnie od orderu trzech gwiazd, przyznanego przez Lotwę kilkudziesięciu osobistościom polskim, delegacja lotewska przywiozła 3 tys. medali i odznak pamiątkowych. Będą one rozdane oficerom i szeregowym armii polskiej, którzy brali udział w walkach o cswobodzienie Lotwy.

PROCES P. CZECHOWICZA W CZERWCU.

Warszawa 2. maja. (Tel. G. P.) Po zamknięciu śledztwa przeciw b. min. Czechowiczowi Trybunał Stanu wyznaczy sędziego referenta oraz termin rozprawy, nie wcześniej jednak, niż w czerwcu rb.

KONTROLA RUCHU LUDNOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 2. maja (ab) Jak się dowiadujemy, Min. spraw wewn. wyda w najbliższym czasie rozporządzenie wykonawcze do dekretu Prezydenta Rpltej o ewidencji i kontroli ruchu ludności.

TEATR STANISŁAWSKIEGO W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa 2. maja. (st) Słynny teatr artystyczny Stanisławskiego, przebywający obecnie w Paryżu, ma otrzymać pozwolenie na przyjazd do Polski, gdzie da szereg gościnnych występów po większych miastach.

SPORT KATOWICKI BOJKOTUJE NIEMCÓW.

Katowice, 2. maja (Tel. G. P.) W związku z zajęciami w Opolu, zarząd polic. klubu sportowego i klub bokserki w Katowicach odwołały zapowiedziane na 4. bm. wielkie międzynarod. zawody bokerskie z udziałem pięściarzy niemieckich.

ZAMORDOWANY NA GRANICY.

Wiedeń, 2. maja. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą z Sofji: Pewien duchowny bułgarski, który sprzedał swój dom za 100.000 dolarów i chciał wrócić do Bułgarii, został przy przekraczaniu granicy zamordowany.

Wielki Wiec Obywatelski.**ZAPROTESTUJE PRZECI W GWALTOM PRUSKIM.**

Lwów, 3. maja.

Pod wrażeniem niesłychanego wystąpienia dzicy niemieckiej w Opolu organizuje się we Lwowie manifestacyjny Wiec Obywatelski. Inicjatywa pochodzi ze Związku Obrony Kresów Zachodnich. Wiec zwołują organizacje b. Obrońców Ojczyzny, niemal wszystkie zrzeszenia gospodarcze, społeczne, zawodowe oraz polityczne. Doład zgłosiło swój akces 66 zrzeszeń. Wiec odbędzie się w niedzielę, 5-go maja o godz. 12-tej w Rynku. Z trzech trybun przemówią wszyscy Sena-

torowie i Posłowie zamieszkałi we Lwowie. Po uchwaleniu rezolucyj zebrani udadzą się przed gmach Województwa. Potem utworzy się pochód, który przy dźwiękach „Roty” rozwinie się u stóp pomnika Mickiewicza.

Organizatorzy zwracają się z prośbą do wszystkich o tłumne jawienie się na Wiecu. Ponadto proszą mówców, którzy dziś przemawiają na zebraniach, by wzywali słuchaczy do masowego udziału w Wiecu niedzielnym.

Nie będzie niżenia cen paszportów.

Warszawa 2. maja. (r) Jak wiadomo, niedawno pojawiły się pogłoski o zamierzonym zarządzeniu władz, zniżającym cenę paszportu zagr. na 25 zł. Inne wersje skorygo-

wały tę kwotę na 125 zł. Jak się dowiadujemy, pogłoski te są zupełnie bezpodstawne, gdyż żadna zmiana obecnie pobieranych opłat nie jest przewidziana.

Jak hieny, rozkopują groby.**HITLEROWCY W HAMBURGU OHDNIE SPROFANOWALI TRUPA MŁODEJ ŻYDÓWKI**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. maja. (st) Wyszła na jaw niebywale ohydna zbrodnia sprofanowania trupa przez niemieckich nacjonalistów na cmentarzu żydowskim w Hamburgu. Banda Hitlerowców rozkopala świeży grób i wydobywszy trupa młodej niewiasty, dopuści-

się nędzającego się wprost opisać zbezczeszczenia, poczem zawiesiła zwłoki w pozycji ukrzyżowanej na drzewie. Na nagrobku umieszczono plugawy antysemitki napis. Za ujęcie zbrodniarzy policja wyznaczyła nagrodę 500 marek.

Odznaczenia w sądownictwie polskiem**KOMANDORJĄ ODRODZENIA POLSKI.**

Warszawa 2. maja. (Tel. G. P.) 2. bm. p. minister Car dokonał dekoracji odznakami Krzyża Komandorskiego orderu Odrodzenia Polski pp.: Batoryskiego, nacz. wydziału min. sprawiedliwości, Korsaka, sędziego Sądu Najwyższego, Miszewskiego, sędziego Sądu Najw., Semilskiego, prokuratora Sądu Najw., Sekutowicza, prezesa Sądu Apel. w Lublinie, Lewandowskiego, prokuratora apel. w Wadowicach, Przyłuskiego, prok. apelac. w Wilnie, Bełżyńskiego, prezesa Sądu okr. w Łodzi, Bzawskiego, prezesa Sądu okr. w Wilnie, Króćkiewicza, prezesa Sądu okr. w Tarnowie, Oberłyńskiego, prezesa Sądu okr. we Lwowie, Płoskiego, prezesa Sądu okr. we Włocławku, Przesmyckie-

go, prezesa Sądu okr. w Lublinie, Starckiewicza, prezesa Sądu okr. w Złoczowie oraz Dra Wilkora Swobodę, prokuratora okr. we Lwowie.

Odznaczenia te zostały nadane dekretem z 10. listopada 1928 za zasługi na polu organizacji i administracji sądownictwa oraz na polu pracy społecznej i narodowej.

KRÓL ALBERT W PARYŻU.

Paryż, 2. maja (Tel. G. P.) Przybył tu król Albert belgijski, podróżujący incognito.

Sławny Pepek znowu na widowni.**DOBRA NA TRÓJCA NA ŁAWIE OSKARŻONYCH. — CNOTLIWI OSOBNICY DZIELILI SIĘ LUPEM, KTÓRY OCZYWIŚCIE... „ZNALEŻLI”**

Lwów 3. maja.

(—) Przed Senatem V. pod przewodn. rady Bendaszewskiego toczyła się wczoraj rozprawa o liczne kradzieże. Na ławie oskarżonych zasiadli: Józef Salamaszynski dotad nie karany, Wł. Jasiński i Wojciech Pepek, nałogowi złodzieje, odsiadujący obecnie karę 3-letniego więzienia.

Rankiem 4. sierpnia ub. r. poster. Szewczyk przytrzymał ich na ul. B. Głowackiego w chwili, gdy dzielili się lupem, pochodzącym z kradzieży na szkodę Cywi. Radowej, właśc.

o. M. Wachnianin

czytuje jak lat poprzednich

W Karlsbadzie

Mühlbrunnstrass 9.

ZGON ŚWIETNEJ ARTYSTKI.

Warszawa 2. maja. (st) W dniu wczorajszym zmarła w Warszawie znakomita artystka śp. Felicja Pichor-Sliwicka.

W BERLINIE DUSERY, W OPOLU SOKSERY...

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. maja (ab Przew. Reichs tagu Loebe urządził z okazji pobytu w Berlinie p. Thugutta i posła Pragera przyjęcie towarzyskie przy udziale świata politycznego i dziennikarskiego. Prowadzono żywą wymianę zdań o uregulowaniu współżycia i stosunków między obu narodami.

DYMISJA PREZYDENTA POLICJI W OPOLU.

Berlin, 2. maja. (Tel. G. P.) Prasa berlińska donosi o dymisji udzielonej prezydentowi policji w Opolu. Dzienniki prawicowe występują przeciwko temu zarządzeniu.

POWRÓT SCHACHTA.

Berlin, 2. maja (Tel. G. P.) Komunikat półurzędowy zaprzecza, jakoby Schacht miał wrócić z nowymi propozycjami niemieckimi. Nje nie zmieniło się w sytuacji w rokowaniach paryskich co do cyfrowej strony.

Paryż, 2. maja (Tel. G. P.) Dziś Dr. Schacht odbył naradę z Youngiem.

ZNÓW BOMBY W BARCELONIE.

Warszawa, 2. maja. (Tel. G. P.) Donoszą z Barcelony, że **wybuchły tam nowe zaburzenia. Wczoraj eksplodowały na wielkim moście 2 bomby, które zniszczyły most.** — Uległa przerwie komunikacja telefoniczna.

28,272,000 zł.**wynoszą wygrane w 19-ej Państw. Loterii klasowej.****Losy do I. kl. poleta:****Kolek ura Związku Okr. Tow. Szkoły Ludow. Lwów Fredry 3.**

Eleganckim i praktycznym jest nasz



Trenchcoat

Wszystkiemu Skład Odzieży

PASAŻ MIKOŁASZA

OGŁADAJCIE NAZYWAJĄCIE DUŻE WYKŁADY

restauracji przy ul. Gródeckiej, gdzie skradli wiktuały, oraz biuiterję. Tłumaczyli się, że rzeczy te znaleźli koło kościoła św. Elżbiety. Jasiński i Pepek ponadto byli oskarżeni o jeszcze jedną kradzież.

Zapadł wyrok skazujący Salamaszynskiego na 4 mies. więzienia z zawieszeniem kary, zaś Jasiński i Pepek zostali skazani po roku więzienia.

Trybunałowi przewodniczył radca Bendaszewski, oskarżał prok. Pałkiewski, bronił adwokaci dr. Meisel i dr. Fruchter.

Poważny przebieg święta robotniczego we Lwowie.

MASY ROBOTNICZE NIE DAŁY SIĘ SPROWOKOWAĆ KOMUNISTOM I ZACHOWAŁY SPOKÓJ. — ZGROMADZENIE I POCHÓD. — NIELEGALNY WIEC KOMUNISTÓW. — STRUGI Z IMNEJ WODY ROZPĘDZIŁY WIEC LEWICY POALEJ SJONU. — INNE WIECE.

Lwów, 3 maja.

(—) Tegoroczne święto robotnicze 1 Maja oczekiwane było w nerwowym napięciu, albowiem ze względu na wzmożoną agitację żywiołów antypaństwowych zachodziła obawa, że żywioły te zechcą zamącić spokój w mieście, oraz załatwić swe porachunki z PPS. Na szczęście pokazało się, że mimo groźnych zapowiedzi, siły skoncentrowanego obozu antypaństwowego tj. komunistów, Selrobu i PPS-lewicy, okazały się nikłe tak, iż nie zdołały wybić swego piętna.

Impionującą przedstawiła się uroczystość, zorganizowana przez PPS. Karne szeregi robotnicze w olbrzymim pochodzie wykazały, że niema obaw, by elementy komunistyczne mogły u nas odegrać jakąś większą rolę.

Uroczystość 1 Maja rozpoczęła się o 6 rano odegraniem pobudki przez 7 orkiestr na ulicach miasta. Przed godz. 10-tą plac Gosiewskiego zapelniał się kilkudziesięciotysięcznym tłumem robotników. Odbyło się wielkie zgromadzenie. Dookoła trybuny zgromadzono sztandary wszystkich związków zawodowych i organizacji. Na wstępie chór robotniczy odśpiewał Międzynarodówkę, a orkiestra odegrała „Ozerwony Sztandar”. Pierwszy przemówił poseł Artur Hausner, następnie Mikołaj Hankewycz po rusku, Laskowski, Drobutowa i inni. Uchwaliwszy odczytane rezolucje, utworzono pochód, który ruszył ulicami miasta pod Teatr Wielki. Porządek utrzymywała milicja. W pochodzie wzięło udział około 4 tys. osób.

Pod teatrem przemówił adw. dr. Hersztal, poczem poseł Hausner wezwał zebranych do spokojnego rozejścia się.

Żywioły komunistyczne, zamierzając zepsuć poważny nastrój zgromadzenia PPS-u, wyznaczono na godz. 10.30, już o 9-tej zebrały się na pl. Gosiewskiego w liczbie około 150 osób, z posłami Walnickim i Wołyńcem na czele. Zebranie to nie miało zezwolenia władzy, nie było nawet zgłoszone, mimo to p. Walnicki począł przemawiać w duchu wybitnie antypaństwowym, a agitatorzy zaczęli rozrzucać ulotki. Wobec tego wkroczyła policja i zebranych poczęła rozpędzać. Usunięcie odbyło się przez uderzenie i roz-

próśnienie tłumy, dokonane niezwykle szybko i sprawnie przez oddziały policyjne. Wskutek upadku złamał rękę niejaki Mozes Granowitser, a ponadto kilka osób doznało potłuczeń.

Równocześnie na Starym Rynku odbywało się zgromadzenie Poalejsjono-

nu - Lewicy. Ponieważ wygłoszono mowę antypaństwową, policja zgromadzenie rozwiązała. Gdy zebrani nie chcieli placu opuścić, puszczono na nich wodę z hydrantów. W tej chwili wszyscy się rozbiegli. Aresztowano Etlę Flügelmanna, Jana Stawarskiego i

Hermana Federa za rozrzucając ulotek, oraz Hermana Wassenmana, Jonasa Fischera i Józefa Willina za kolportaż bibuły i wnoszenie okrzyków antypaństwowych.

Na pl. Solńskich odbyli zgromadzenie członkowie „Bundu”, w sali gmachu hr. Skarbka „Poalejsjon”, a w sali przy ul. Ossolińskich ukraińscy socjaliści.

Osobną uroczystość urządziła PPS (frakcja rewolucyjna) w gmachu Izby Rękodzielniczej, poczem zebrani w pochodzie udali się prze ul. Grodzickich do Rynku, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu. Pochód ten liczył około 300 osób.

I na prowincji nie zakłócono spokoju.

CHAM DOSTAŁ CIĘGI W BORYSŁAWIU. — KOMUNISCI WYKAZALI SWĄ SŁABOŚĆ. — W ICH DEMONSTRACJACH BRAŁA UDZIAŁ PRZEWAŻNIE SMARKATERJA.

Lwów, 3 maja.

Obchody 1-majowe na prowincji (w obrębie Woj. lwowskiego) odbyły się w zupełnym spokoju i porządku.

I tak w Drohobyczu odbył się wiec, na którym przemawiał poseł Żuławski (PPS.-CKW.). Obecnych było przeszło 1000 osób, które po wiecu uformowały pochód, poczem w spokoju rozeszły się. Członkowie PPS. Frak-

cja Rew. urządzili wiec przy udziale około 500 osób bez pochodu.

W Borysławiu urządził wiec poseł Cham (z Selrobu), został jednak przez robotników borysławskich dotkliwie pobity i schronił się do Drohobycza. Równocześnie posłanka Praussowa odbyła wiec przy udziale 2000 osób. Porządku nigdzie nie zakłócono.

W Przemyślu pochód PPS.-CKW.

przewodził poseł Liebermann, który przemawiał dwukrotnie.

Mniejsze pochody odbyły się w Jarosławiu, Rzeszowie, Sanoku, Samborze. Udział uczestników wynosił przeciętnie od 250—500 osób. Poza to drobne manifestacje odbyły się w Żółkwi i Rawie Ruskiej. W Żółkwi grupka około 40 robotników huty szklanej pod egidą PPS.-Lewica usiłowała manifestować, wznosząc okrzyki antypaństwowe, została jednak rozwiązana.

Naogół należy podkreślić, że nastrój mas robotniczych, biorących udział w manifestacjach, był spokojny i poważny. Komunisty wszędzie okazali się rozbici i bardzo słabi. Nigdzie nie zauważono z ich strony jakiejś planowej akcji, prawdopodobnie dzięki temu, że w ostatnich dniach policja przeprowadziła aresztowania. — W drobnych awanturach, wywoływanych przez komunistów, uderzał brak starszych robotników, a wszędzie wysuwały się na czoło elementy niedojrzałe.

Na wsi prawie nigdzie nie urządzano manifestacji, co zrozumiałem jest ze względu na spóźnioną wiosnę i zajęcie wszystkich rąk przy pracy na roli.

Na terenie woj. stanisławowskiego i tarnopolskiego obchód pierwszomajowy przeszedł w zupełnym spokoju i porządku.

LOS Y

I-ej Klasy 19. Państwowej Loterii Klasowej poleca największa i najszczęśliwsza Kolektura w kraju

„NADZIEJA“, Lwów, Sykstuska I. 6.

Co drugi los wygrywa!

Główna 750.000 Złotych wygrana

Ponadto wygrane:					
1	na	400.000 zł.	2	po	40.000 zł.
1	"	350.000 "	2	"	35.000 "
1	"	150.000 "	6	"	25.000 "
1	"	100.000 "	10	"	20.000 "
2	po	80.000 "	22	"	15.000 "
4	"	75.000 "	50	"	10.000 "
2	"	60.000 "	98	"	5.000 "
3	"	50.000 "			

ponadto wielka ilość wygranych poniżej 5.000 złotych na ogólną sumę przeszło

28 milionów złotych.

Ciągnięcie już 23. i 24. maja b. r.!

Ceny losów: 1/4—zł. 10.—, 1/2—zł. 20.—, 1/1—zł. 40.

Na zamówienia wysyłamy losy odwrotną pocztą, załączając blankiet P. K. O. na przesyłkę należności po odbiorze oryginalnych losów.

Naszej Kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście!

W tem miejscu wyciąć i wypełnione nadesłać!

Karta zamówień. Po

DO „NADZIEJI“ Lwów, Sykstuska I. 6.

Proszę o n d sła ie następujących losów Państw. Loterii Klasowej

..... losów całych po Zł 40 —

..... losów połówek po Zł 20 —

..... losów ćwiartek po Zł 10 —

Należność Zł. wyrówna n natychmiast po otrzymaniu oryginalnych losów blankietem P. K. O. dołączonym przez Firmę do losów.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

WYROBY KOSMETYCZNE

SŁYNNY FIRMY

ELIZABETH ARDEN

POLECA

wylączny skład

A LA VILLE DE PARIS

GABRYEL STARK

LWÓW, PL. MARJACKI 11.

Wykwintne obiady z 3 dań

tylko 1 zł. 80 gr.

kuchnia pod własnym zarządem.

Jäger, ul. Mikołaja 11.

Świątokrodstwo w cerkwi ruskiej.

Lwów, 3. maja.

(—) Onegdaj w nocy nieznany sprawca włamał się do cerkwi w Lipnikach, pow. Łańcut, skąd skradł kielich wraz z patyną i koroną metalową pozłacaną, wartości 150 zł., oraz jedną monstrancję wartości 350 zł. Kradzieży tej dokonano w zakrystji, poczem sprawca usiłował jeszcze włamać się do tabernakulum którego drzwiczki uszkodził.

Lekarz chorób skórno-wener.

Dr. F. MAHL, Sykstuska 48

Panowie szoferzy rozhułali się na dobre!

TRZY WYPADKI SAMOCHODOWE W DNIU 1. MAJA. — AUTA PRZEWRA-
GAJĄ LUDZI. — USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO SZOFERA.

Lwów, 3. maja.

(—). Dzień 1. maja upłynął pod znakiem katastrof automobilowych, które w ostatnich dniach poczynają coraz częściej się wydarzać. I tak auto nr. 7778 najechało na stojącą przed bramą domu przy ul. Leona Sapiehy 24. autodorożkę nr. 7454, która doznała silnego uszkodzenia. Kierowca auta nr. 7778, przesadziwszy pasażera na inny wóz — zbiegł.

Na ul. Leona Sapiehy tego samego dnia wydarzył się drugi wypadek: Michał Polak, szofer autodorożki nr. 8029, jadąc ul. Leona Sapiehy, potracił 18-letniego Michała Babija (Łazarza 18), który odniósł pośluzczenia prawej ręki i nogi, tak, że musiało go zapatrzyć Pogotowie.

Trzeci wypadek wydarzył się przed poł. u zbiegu ul. Zyblikiewicza i św.

Marka. W kierunku miasta jechał wozem z ceglami 19-letni woźnica St. Sowa z cegielni dra Schönfelda. Z ul. Marka zjeżdżało w dół auto nr. WL. 6551, prowadzone przez szofera Grzegorza Jakimowicza. Równocześnie nadjechał tramwaj, a szofer zamiast zatrzymać maszynę, postanowił tramwaj wyminąć i wjechał całym impetem na furę z cegłą. Skutki okazały się fatalne: Sowa spadł z wozu i doznał złamania żebra i poranienia obu nóg. Ciężko kontuzjonowany został koń. Sowę opatrzyło Pogotowie i odwiozło do szpitala, a konia odstawiło do weterynarii. Szofera Jakimowicza sprowadzono do Komendy policji, gdzie spisano z nim protokół, poczem oddano go do aresztów. W drodze do aresztów Jakimowicz wy dobył rewolwer i nagłym ruchem usiłował się zastrze-

OBUWIE
eleganckiego
świata



Wyłączna
sprzedaż **BERNARD KOLLER**
Lwów, ul. Legionów 23. - Tel. 15-66.

lić. Wskutek zdenerwowania kula zasrała tylko lewą rękę. Po zapatrzeniu przez Pogotowie, Jakimowicza pozostawiono w aresztach.

NADESŁANE.

DONIOSŁE ODKRYCIE.

Wiadomo, iż u wyższych gatunków zwierząt, i u człowieka znajdują się tzw. gruczoły dokrewne od których sprawności zależą najżywniejsze funkcje fizjologiczne i psychiczne.

Niedawno odkryto i w skórze gruczoły, których zadaniem jest utrzymanie jej w młodocianej elastyczności. Zbadano też warunki, wśród których czynność owych gruczołów się wzmacnia, względnie słabnie. Z zadowoleniem konstatuje, że doświadczenia publikowane w mych artykułach pokrywają się z pracami klinicyistów. Zimno, częste nasłonecznianie słońcem i głębokie wcieranie tłuszczów osłabiają czynność ożywcza tych gruczołów. Ołów i bizmut porażają je. Dlatego polecałem do pielęgnowania oraz ożywienia suchej i marniejącej cery powleczenie twarzy ożywczym kremem „Oxa” Dra Lustra a po 10 minutach spłókiwanie gorącą wodą. Również polecałem wyłącznie roślinny puder egzotyczny Dra Lustra. Myjąc głowę Shampoonem Dra Lustra, radzę długo, spłókiwać gorącą wodą.

Dr. Z. B.

Dzika zemsta wygłodzonego staruszka.

BY DOKUCZYĆ SYNOWI, KTÓRY NIE DAWAŁ MU DOSTATECZNIE JEŚĆ, POROZPRUWAŁ BRZUCHY CAŁEMU ŻYWEMU INWENTARZOWI.

(Od naszego korespondenta).

Przemysł w maju.

(M) Wioska Solca w pow. sądownym Niżankowice była widownią osobliwej zbrodni.

Piotr Lewicki, średnio zamożny gospodarz, zapisał za życia całe swoje mienie synowi, który zobowiązał się za to żywić go i ubierać i pielęgnować do śmierci. Lewicki jest obecnie 67-letnim starcem. Zrazu młody Lewicki z żoną zajmował się jako tako ojcem. Z biegiem czasu jednak sytuacja starego ojca stawała się coraz przykrejsza. Młodzi dokuczali mu, dawali coraz gorzej i mniej jeść, aż doszło do tego, że starowina całymi dniami chodził wygłodzony, nie otrzymując nawet kęsa chleba, tak, iż często zaspokajał dokuczliwy swój głód odpadkami, przeznaczonymi na karmę dla bydła! Czasem dopomagali mu dobrzy sąsiedzi, przed którymi gorzko się użalał na swoją niedolę.

Doprowadzony do skrajnej rozpacz, starzec wreszcie zemścił się obecnie w niebywały sposób za swe krzyw-

dy. Zaczął się w stajni i tam porozpruwał brzuchy dwóm wieprzom, krowie i koniowi, wynajdując tym sposobem swoim krzywdzicielom niepowetowaną szkodę.

Rany zadane specjalnie wyostrożonym nożem, okazały się prawie wszystkie śmiertelne. Nierogaczna zginęła

natychmiast, a konia musiano dobić, tylko krowę udało się uratować szybko sprowadzonemu z Przemysła lekarzowi, który zeszył pokiereszowaną oponę bieżuszną.

Sprawca krwawej łaźni zgłosił się w posterunku policji, gdzie przedstawił motyw swojego osobliwego postępk.

Rzeźnik zakatrupił kolegę.

ZDRADZIECKI COOS NOŻEM Z TYŁU POWALIŁ PYKA PRZY PIWIE.

Lwów, 3. maja.

(—) Wczoraj rano w rzeźni gminnej w Zniesioniu przyszło do wielkiej awantury między pracującymi tam rzeźnikami, która zakończyła się tragicznie. Oto Andrzej Różycki, pokłóciwszy się z kolegą Stanisławem Pykiem, po sprzeczce pobiegł do dozorczyńni Stanisławy Bojko i z mieszkaniem jej zabrał noż, z którym powrócił do rzeźni. Nie znalazłszy Pyka na poprzednim miejscu, udał się na jego poszukiwania, a ujrzawszy go w szynku Grosmana, pi-

jącego przy stole piwo, z tyłu pobnął go nożem pod lewą łopatkę. Pyk padł na podłogę i w kilka minut później wyzionął ducha. Różyckiego aresztowano.

Miał tłumok na plecach a duszę na ramieniu.

STRZAŁ POSTERUNKOWEGO ZA UCIEKAJĄCYM ZŁODZIEJEM.

Lwów, 3. maja.

(—) Ubiegłej nocy posterunkowy, pełniący służbę na terenie Dworca kolejowego, spostrzegł jakiegoś osobnika, niosącego duży tłumok na plecach. Na widok posterunkowego, osobnik ów począł uciekać, a gdy umiemo wezwania

do zatrzymania się, uciekał dalej, posterunkowy strzelił do niego, ale bez skutku. Osobnik ów porzucił niesiony tłumok, zawierający dużą płachtę nieprzemakalną, skradzioną z wozu kolejowego.

Wyrok sądu doraźnego w Kołomyji.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja w maju.

W trzecim dniu sądu doraźnego przeciw Iwanowi Gordijczukowi o morderstwo rabunkowe, zapadł wyrok, na podstawie którego dla braku jednomyślności Trybunału prze-

kazano sprawę sądowi zwyczajnemu.

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku kat Maciejowski i jego pomocnicy Kalt i Braun opuścili Kołomyję.

Malarz spadł z drabiny i zabił się

TRAGICZNY WYPADEK PRZY BUDOWIE.

Lwów, 3. maja.

(—) Wczoraj przedpołudniem przy ul. Lenartowicza 17, wydarzył się groźny przejmujący wypadek. Oto w rzeczywistości tej pracował na drabinie, na wysokości 6 m. malarz pokojowy Adam Popławski,

zam. przy ul. Kętrzyńskiego 27. Naraz dostał zawrotu głowy i spadł z drabiny na podłogę, zabijając się na miejscu. Tragicznie zmarły rzemieślnik osierocił żonę i dwoje dzieci.

Lwów, 3. maja.

(—) U njejakiego Salomona Bezena w Pełszowcach, obok Rohatyna zjawił się onegdaj jakiś nieznany osobnik i przedstawivszy się, że jest delegatem amerykańskiego „Tow. Pomocy Żydom”, zawiadomił go, że krewni z Ameryki przysłali mu 250 dolarów, które są złożone u adwokata dra Moritza Beigla przy ulicy Legionów 18. Bezen wyjechał wte-

dy z owym delegatem do Lwowa, a w drodze rzekomy delegat oświadczył, że może mu sprzedać większą ilość cegieł blachy po złożeniu ¼ części ogólnej wartości, Bezen nie przeczuwając podstęp w ręczył owemu osobnikowi 100 zł. i otrzymał kwit. We Lwowie Bezen przekonał, że padł ofiarą wyrafinowanego oszustwa, albowiem pod wskazanym adresem, adwokata tego nie mógł znaleźć

APOLLO UROCZYSTA PREMIERA FILMU STANOWIĄCEGO CHŁUBĘ OLSKIEJ
KINEMATOGRAFJI.

PONAD ŚNIEG STEFANA ŻEROMSKIEGO

w głównych rolach **WYSOCKA, - KOREYWO, - JARACZ, - CYBULSKI**

Udział kawalerji i artylerji polskiej — wspaniałe szarże — Początek o 3-ciej.

SPRAWY POCZTOWE.

Biali murzyni czyli urzędnicy pocztowi z wyższem wykształceniem.

NAJWYŻSZE STUDJA I NAJBARDZIEJ ODPOWIEDZIALNA PRACA ZA NAJGORSZE UPOSAŻENIE. — NOWA PRAGMATYKA WINNA STWORZYĆ ODPOWIEDNIE WARUNKI DLA PRACOWNIKÓW NAJWYŻEJ UKWALIFIKOWANYCH.

Lwów, 3. maja.

(.) W przysłowiowych już nędznych warunkach, w jakich pracują polscy urzędnicy państwowi, najgorsze bezwątpienia miejsce zajmują urzędnicy poczt, telegrafów i telefonów. A z kolei wśród tych najbardziej upośledzonych najgorzej znowu są sytuowani ci, którzy według wszelkich praw logiki i słuszności powinni posiadać największe prerogatywy, a mianowicie **urzędnicy I grupy z akademickim wykształceniem.**

Jak w innych działach służby państwowej, tak i w przedsiębiorstwie państwowem („Poczta, telegraf i tele-

fon”) istnieje podział na administrację i urzędy wykonawcze. Na czele administracji stoi Minister Poczty i Telegrafów, a organami administracyjnymi są Ministerstwo, Dyrekcje oraz organy inspekcyjne. W Ministerstwie i Dyrekcjach pocztowych pracują urzędnicy I. grupy, tj. ukończeni prawnicy i inżynierowie z tytułami referendarzy, radców i naczelników Wydziału, służbę wykonawczą pełnią urzędnicy II grupy ze średnim wykształceniem, t. zw. asesorowie oraz urzędnicy III grupy nie posiadający ukończonej szkoły średniej.

rzeczy wynika z tego, że w Polsce niema automatycznego awansu, któryby umożliwiał urzędnikowi, bez względu na wolne miejsca, posuwanie się

Wielka odpowiedzialność — żadnych dochodów

W innych instytucjach państwowych, jak np. w Banku Polskim, w Banku Gosp. Kraj., w wojskowych sądach itp. mają urzędnicy z wykształceniem akademickim **specjalne dodatki w kwocie 100 zł. miesięcznie.** Przy Poczcie niema tego drobnego wynagrodzenia za wyższe studja. Natomiast w I grupie jest **znacznie słabszy awans**, niż w urzędach pocztowych wykonawczych, w których otwiera się ustawicznie mnóstwo wolnych etatów. Z tego wynika, że właśnie prawnicy i inżynierowie mają przy Poczcie **znacznie gorsze warunki, aniżeli mniej ukwalifikowani od nich urzędnicy wykonawczy.** Nic więc dziwnego, że coraz mniej jest kompetentów na te posady, ludzie z wyższem wykształceniem, którzy już wstąpili do Poczty, widząc te beznadziejne stosunki, w których nic się nie zmienia na lepsze,

do wyższego stopnia, w miarę wysługi pewnej liczby lat, podobnie jak to było w urzędach austriackich, gdy urzędnik posuwał się automatycznie jeżeli nie do wyższej rangi, to do wyższego stopnia płacy.

Ten brak automatycznych podwyżek płac odbija się niekorzystnie na wszystkich urzędnikach, najdotkliwiej jednak na urzędnikach I grupy, zajętych w administracji, ponieważ nie mają oni **żadnych dodatków ani bocznych dochodów**, jakie istnieją w służbie wykonawczej, np. w formie dodatku za noc, za jazdy służbowe i t. p. Urzędnik administracyjny, siedzący przy biurku, jest pozbawiony tego wszystkiego, a ma tylko odpowiedzialność za akta i za sprawne funkcjonowanie całego aparatu administracyjnego.

badz to umykają z miejsca na inne posady, bądź to, uzyskawszy prawo do emerytury, pensjonują się, aby szukać innego, intratniejszego zajęcia.

Nie potrzeba dodawać, że taki brak ludzi ukwalifikowanych odbija się niekorzystnie na sprawności funkcjonowania danego działu administracji państwowej, co przynosi zarówno szkody dla całego życia gospodarczego, jak i dla skarbu państwa, tak, że bezwątpienia lepsze uposażenie urzędników mniejby kosztowało, aniżeli skutki wszystkich niedomagań nienależycie sprawnej administracji.

Od chwili powstania państwa polskiego walczą organizacje urzędnicze **pragmatykę służbową**, która by uregulowała wreszcie stosunek urzędnika do państwa i zapewniła mu należytą egzystencję. Jednak dotychczas starania te pozostały bez skutku. Czas już najwyższy, aby załatwić tę sprawę, bo jest to bolączka, odbijająca się na całym organizmie państwowym. W nowej pragmatyce powinni prowadzący zwrócić szczególniejszą uwagę na potrzebę **należytego uposażenia urzędników z wyższem wykształceniem.** Przez stworzenie dla tej kategorii najwyższej ukwalifikowanej odpowiednich warunków egzystencji, zostałby dany impuls, któryby skłaniał młodzież akademicką do wstępowania do służby pocztowej, zaś przez uzyskanie sił ukwalifikowanych i usunięcie niezadowolonych, nurtującego dzisiaj w tych sferach, udałooby się bezwątpienia postawić ten ważny dział administracji państwowej na wysokości jego zadania z wielkim pożytkiem dla naszego życia gospodarczego.

Ci, którzy kierują machiną.

Głównem spiritus movens całej administracji są zatem prawnicy i inżynierowie. Oni kierują poszczególnymi działami dyrekcyjnymi, na ich głowie spoczywa organizacja służby. Jest to rzeczą zupełnie naturalną i wszystko byłoby w porządku, gdyby ci urzędnicy, posiadający najwyższe kwalifikacje i najwyższą odpowiedzialność, byli zarazem najlepiej dotowani i mieli przed sobą widoki na najlepszy awans. Niestety, o ile wogóle w urzędach za mało są wynagradzane wyższe studja, to już przy Poczcie **urzędnicy z ukończonemi studjami wyższemi nie tylko nie są uprzywilejowani w stosunku do innych, nie posiadających równych kwalifikacji, ale przeciwnie są nawet upośledzeni.**

Gdy bowiem taki urzędnik administracyjny I grupy, to jest ukończony słuchacz Uniwersytetu lub Politechniki, wstępuje do służby ma już co najmniej 24 lat skończonych, podczas gdy inni urzędnicy nie mający studjów uniwersyteckich mogą już rozpocząć służbę w 18 czy 20 r. życia. Byłoby zatem usprawiedliwione, aby lata spędzone na studjach zostały **zrównane nadaniem wyższego stopnia służbowego i szybszym awansem.** Tymczasem urzędnik I grupy otrzymuje X stopień służbowy i związane z nim minimalne pobory i trwa to aż do złożenia egzaminu fachowego tj. od 2 do 3 lat. Po złożeniu egzaminu otrzymują wprawdzie stopień VIII, więc zdawałoby się, że otwierają się przed nim lepsze widoki. Jest to jednak złudzenie, bo na tem nie otwiera się, ale **kończy jego karierę na długie lata.** Do VII stopnia bowiem, o ile są wolne miejsca w etatach, dochodzi po kilkunastu latach służby, zaś do VI stopnia po 25—30 latach, kiedy już jest znudzony życiem i pracą.

Takie widoki przedstawiają się przed człowiekiem o ukończonych studjach uniwersyteckich w najlepszym wypadku, tj. jeżeli są wolne etaty, w przeciwnym razie siedzi ten biały murzyn **na ósemce przez długie lata** i wyczekuje bądź to na awans, bądź to na przejście na emeryturę, bądź też na wymarcie swoich poprzedników w szematyzmie służbowym. Ten stan

SPRAWY KOLEJOWE.

Oszczędności na czyszczeniu parowozów kosztem personelu parowozowego.

Lwów, 3. maja.

Ze sfer kolejowych otrzymaliśmy następujące pismo:

W budżetach Min. Komunikacji są specjalne i to nie małe — sumy na czyszczenie parowozów (na r. 1928-9 suma 6,762.300, na r. 1929-30 6,939.000 zł.).

Mimoto, że są pieniądze na zatrudnienie odpowiedniej ilości robotników — w parowozowniach, nie spotyka się prawie czyszczenieli parowozów (mamy tu na uwadze Dyrekcje małopolskie).

Oddziały mechaniczne i zarządy parowozowni wywierają nacisk na maszynistów, aby parowozy były czyste. Z kolei zatem zmusza się pomocników maszynistów i palaczy do czyszczenia kotłów parowozowych, kół, tendrów i innych części parowozu, do którego czyszczenia w myśl regulaminu nie są oni zobowiązani.

Na skutek wystąpienia zainteresowanych pracowników Ministerstwo jeszcze w r. 1926 skierowało zarządzenie do Dyrekcji w Krako-

wie, Lwowie i Stanisławowie, w którym przypominało postanowienia instrukcji dla pomocników maszynistów.

Niestety, to wyraźne zarządzenie nie wszędzie zostało wykonane, a wobec przestrzegających go pracowników stosowano represje.

Parowozy niejednokrotnie stoją na bocznych torach po kilka tygodni, dzięki czemu są całkowicie zaniedbane, brudne i zardzewiałe. Pomocnik lub palacz odbiera taki parowóz nieczyszczony i pada niewinnie ofiarą, gdyż karze się go za zły stan parowozu i zmusza się do wykonania pracy, która nie leży w zakresie jego obowiązków. W rezultacie n. p. prowizoryczni palacze, którzy pełnią służbę na parowozie w rezerwie, mimo to, że wieczorem zeszli ze służby, muszą rano przyjść czyszczyć parowozy, a po skończonej pracy idą do służby na parowozie bez żadnego odpoczynku.

Są to stosunki, którym należałoby w imię dobrze zrozumianej sprawności służby, kres położyć.

Korczyn

letnisko u stóp Paraszki, przy samym brzegu rzeki Stryj rozpoczyna sezon z dniem 17. czerwca

Kilka pokoi z kompletną pościelą na dwie osoby, reszta zaś na jedną osobę. Wszystkie pokoje słoneczne. Kuchnia we własnym zarządzie. Ceny bardzo przystępne. Kręgielnia, 5. km. od stacji kolejowej. Synowódzko Wyżne. Zgłoszenia przyjmuje Bałabanowa, Lwów, ulica Piaskowa 11. 3637-2

„GAZETA PORANNA” w STANISŁAWOWIE.

Serja wielkich pożarów na prowincji.

SZKODY IDĄ W DZIESIĄTKI TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Stanisławów, w maju.

W gminie Nejowce powiatu kałuskiego wybuchł wczoraj wielki pożar, który spowodował spalenie obejść kilkumastu gospodarzy. Akcja ratownicza była ogromnie utrudniona ze względu na brak odpowiednich narzędzi pożarniczych, ponadto silny wiatr wpłynął na rozszerzenie się ognia. Wprawdzie mieszkańcy wsi rozumiejąc niebezpieczeństwo, bardzo energicznie zajęli się akcją ratunkową, mimo to nie dało się uniknąć wielkich strat i szkód. Pożar powstał z nieustalonej na razie przyczyny w zagrodzie Iwana Lytwynca. Przy ratowaniu w tej zagrodzie ciężko poparzona została Anna Lytwynec. Następnie ogień przenosił się i wówczas spłonęły zabudowania Dmytry Bojka syna Hrycia, Dmytry Bojka syna Hnata, Iwana Semczuka, Kostia Berbecia i wielu innych. Wreszcie po kilku godzinach energicznej akcji ratowniczej ogień udało się ugasić. Wszystkie budynki były ubezpieczone.

Wczoraj wybuchł pożar w zagrodzie Michała Selepeja w Radczy pow.

Stanisławów. Spłonął budynek mieszkalny oraz dobudówka. Szkada wynosi 3000 zł. Przyczyną pożaru był brak kominna. — Dzisiaj w nocy wybuchł pożar w szopie Herscha Artmana, kupca w Perehińsku pow. Dolina. Ogień

został natychmiast ugaszony. Zachodzi tu niewątpliwie zbrodnicze podpalenie, ile że na miejscu pożaru znaleziono naczynie z naftą, zawinięte w specjalne dobrze palne pakuły. Dochodzenia w toku.

Bestjałskie morderstwo niemowlecia.

MIŁOŚĆ I JEJ SKUTKI. — PRZYKRY OBOWIĄZEK. — CZŁOWIEK ZWIĘRZE.

Stanisławów, w maju.

Że ludzie są czasem gorsi od zwierząt, to stara rzecz. Nie słyszano bowiem nigdy, by zwierzę normalnie swe młode świadomie zabijało. A u ludzi?! I oto znowu jeden przykład takiego prawdziwego zbydłczenia:

W Jasienowie Górnym w pow. kosowskiem nawiązał **Mikołaj Ostapijczuk** stosunek miłosny z **Paraską Danyłuk**. Miłość trwała wprawdzie krótko, ale i nie długo dały na siebie czekać skutki tej miłości. Bo oto Paraska powiła nie-

ślubne dziecko. I byłoby wszystko dalej w porządku, bo dziecko rosło i miało już cztery miesiące, ale niespodzianie nastąpił krwawy epilog. Oto **Paraska Danyłuk** nie była w staniełożyć na wyżywienie dziecka, wobec czego upominała się nieślubnego ojca by ten jej pomógł. Spotkała się jednak z energiczną odmową. Ponawiała swe prośby kilkakrotnie, ale gdy przyszyła do przekonania, że wszelkie próby są daremne, wezwała do siebie **Ostapijczuka** i oświadczyła mu, że wnieśli przeciw niemu skargę alimentacyjną do sądu. Wywołało to oburzenie u **Ostapijczuka**, a gdy niefortunna **Paraska** nadal przy tem obstawała, **Ostapijczuk** uderzył trzymane przez matkę na ręce niemowlę toporem w głowę. Wskutek uderzenia dziecko upadło na podłogę, a wówczas zwierzę w ludzkiej postaci uderzeniem buta w głowę zadało ostateczną śmierć niewinnemu dziecku. Wstrętny morderca zbiegł, ale zarządzone natychmiast pościgi.

Teatr.

Stanisławów, w maju

Przez dwa dni bawił w Stanisławowie **teatr Stadnika** ze Lwowa. Wystawione zostały „Onieusz w piekle” i „Carewicz”.

Obydwie sztuki wystawiono bardzo starannie i udanie. Cały zespół dosko-

nale zgrany wywiązał się w zupełności ze swego zadania, stwarzając miłą całość dla oka i ucha. Wielce przyczyniła się do tego własna orkiestra, bardzo piękne kostjumy i specjalne dekoracje. Nic też dziwnego, że sala ukr. Sokoła była szczelnie wypełniona publicznością, która bardzo życzliwie zespół ten przyjęła. Nie obeszło się jak zwykle naturalnie bez normalnych już w sali ukraińskiego Sokoła efektów świetlnych, gdy w trzecim akcie zgasło światło elektryczne i dopiero po kilkuminutowych ciemnościach przedstawienie dalej się odbyło, ale — przy lampach... naftowych!... Zaiste stosunki jak na Wielki Stanisławów oplakania godne.

Teatr Ańskiego wystawił znowu normalną swoją rewię (!). Pocziwa nasza publiczność szczelnie wypełniła salę, by potem ze wstrętem i niesmakiem odejść. Doprawdy, co się już z publicznością stanisławowską wyprawia, to przechodzi ludzkie pojęcie. Teatrzyk ten zapowiedział w szumnych afiszach występy, które naturalnie — jako wyszane z palca — nie odbyły się. Ten sposób to już najbezpieczniejszy, w jaki nabiera się publiczność. Cały program tej szumnie nazwanej „rewji” to kiepskie i nieudolne powtórzenie ostatniej rewji ale pod innym tytułem, z tą różnicą, że dodano jakąś ordynarną i trywialną jednoaktówkę. Ponadto, trzeba przecież liczyć się co do publicznoscią, by potem nie mówiono, że się pieniądze wydłuda. A przecież to, co się robi, stanowczo tak wygląda!!

Taneczną zabawę wiosenną na cele oświatowe i humanitarne „Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet” urządza się w dniu 4 maja br. w salach Kasy na polskiego przy ul. Sapieżyńskiej pod protektorem JW Pani Wojewodziny Heleny Nakonecznikow-Klukowskiej. Ruchliwy Komitet, w skład którego wchodzi Pani: Seidlerowa, Chowańcowa, Kalmusowa, Buczowska, Jaworska i inne postarał się o przygotowanie całego szeregu niespodzianek. Ponadto odbędzie się przedstawienie z programem rzeczywiście artystycznym. Wstęp na salę kosztuje 2 złote.

Szeregowiec strzelił do posterunku.

KRWAWA ZABAWA PRZY PLACU TRYNITARSKIM.

Stanisławów, w maju.

Onegdaj odbywała się przy placu Trynitarskim w pewnym lokalu zabawa. W czasie tej zabawy powstało nieporozumienie, a w końcu wielka

kłótnia pomiędzy gośćmi tak, że gospodarze byli zmuszeni zażądać interwencji posterunkowego. I rzeczywiście przyszedł przywołany posterunkowy **Rosolowski**, który zamierzał zajść zlikwidować. Niestety, interwencja odniosła wręcz przeciwny skutek. Bo oto jeden z gości, a to szeregowiec 48. p. p., **Genza** strzelił do posterunkowego, **trafiając go w brzuch**. Sprawca zaopiekowała się **zandarmerja** wojskowa, innych zaś awanturników aresztowała **P. P.** Posterunkowy **Rosolowski** przewieziony został natychmiast do szpitala, gdzie poddany został operacji, a obecny stan jego jest bardzo poważny.

Dr. M. KLEIN

zmienił mieszkanie

i ordynuje w chorobach wewnętrznych i dziecięcych

w Stanisławowie

ul. Sapieżyńska 11.

dom p Hauswalda

FEJLETON „GAZ. POR.” z 4. V. 1929.

TEODOR SOŁŁOGUB.

BIAŁY PIES.

Zbrzydło jej wszystko — i praca, gdzie uczyła się i pracowała tyle lat jako kroczytni i suknie i klientki. Wszystko drażniło ją, wszyscy jej dokuczali. Zawsze więc zła, mruzczała ciągle coś pod nosem, wszystkim czyniła wymówki.

Aż wreszcie Tania, najmłodsza z uczenic — milcząca dotychczas i cicha, powiedziała jej dobitnie:

— Pani jest psem, prawdziwym psem...

Aleksandrę jakgdyby coś uderzyło po głowie. Nie wiedziała dlaczego oburzyła się właśnie na to słowo. Krzyknęła głośnie. Ale Tania nie uległa się. Spokojnym głosem dodała:

— Szczeka i szczeka cały dzień... Jak prawdziwy pies. I pysk ma taki psi.

W pracowni powstał tumult i krzyk. Aleksandra rzuciła się na Tanię i doszłoby chyba do bójkę, gdyby nie weszła gospodyni, wysoka, w szeliszczacej, jedwabnej sukni.

Niemal nieprzytomna ze złości, wróciła Aleksandra do domu. Słowa Tani ukuły ją boleśnie. Czula, że ka-

zde inne słowo łatwiej zniosłaby, niż to... „pies”. Dlaczego? Nie zdawała sobie sprawy. Ale coś tam w kąciu serca ją ukłuło.

— Dlaczego nazwała mnie psem? Czy ją kiedyś obraziłam? Czy nazwałam zmią, lisem. Dlaczego pies?

Zaczęła rozbierać się. Ale duszno jej było, czula, że nie zaśnie. Wyszła na ganek. Letnia noc wypełniała ciepłem, ciężkim powietrzem cały świat. Na niebie świeciła wielka, złota tarczy księżyc. Na stopniach ganku siedziała stara babka **Stefanja**, czarna, w czarnej chustce.

Aleksandra usiadła obok i poczęła skarżyć się na swą dolę. Młodość jej już minęła. Dziesięć lat strawiła w pracowni krawieckiej. Wszyscy nią pomiatali, nie miała szczęścia w życiu. A dziś nazwali ją psem... Dlaczego?

Stara babka **Stefanja** starała się ją uspokoić. Siedziały tak przez pewien czas w milczeniu. Słuchały, jak za wrotami rozmawiało dwóch ludzi.

— Wyje i wyje, — mówił jeden złym głosem.

— A to go dziadku widziałeś? — zapytał chłopięcy głos.

Aleksandra poznała po głosie kędzierzawego, rudego parobka. Z tego podwórza. A ten drugi, to dozorca z sąsiedniego domu.

— A czego on wyje, dziadku? — zapytał znów głos chłopięcy.

— Nie wiem, czego wyje. Zawsze, gdy księżyc jest w pełni, przychodzi ten pies. Ogromny, biały. Leży tam na podwórku, koło łaźni i wyje na księżyc.

— A może to upiór, dziadku?

Nie, to nie upiór. To musi być jakaś grzeszna dusza. Już my go złapiemy.

Aleksandra słuchała tych słów ze zdumieniem. Dziesięć lat mieszka tu w tym domu i nigdy żadnego białego psa nie widziała. Nigdy go nie słyszała. Ale coś jakgdyby niepokój targnął ją za serce.

Aleksandra wróciła do pokoju. Położyła się do łóżka. Położyła się też stara babka. Zasnęły obie.

Jedenastą godzinę wydzwaniał zegar, gdy Aleksandra podniosła się z łóżka. Patrzyła jak nieprzytomna w tarczy księżyc, który wołał i oszołomiał. Omotała jej serce tęsknota srodka i straszna. Szybko zrzuciła koszulę. Naga, biała, wysunęła się na ganek, nie było nikogo dokola, przebiegła przez podwórze, przez ogród i zatrzymała się przy łaźni.

Patrząc przed siebie nic niewidzącymi oczyma, opuściła się wolno na ziemię. Uniosła się na łokciach, odwró-

ciła twarz ku bladej, nieruchomej tarczy księżycy i... zawyla przeciągle, jak pies.

— Słyszysz dziadku, znów wyje — wyszeptął lękliwy głos pod wrotami.

— Znów zawył przeklęty — odezwał się chrapliwie stary. — Już my go uspokoiemy.

Szybko pobiegli do domu i wrócili. Szczeknęła zasuwka przy wrotach. — Szła cicho, na przedzie stary z karabinem w ręku. Za nim lękwicie młody parobek.

Na trawie leżał olbrzymi pies. Wpał trzony w księżyc, wył przeciągle i głucho. W oświetleniu księżycy pies wydawał się ogromny, tłusty, biały. Skóra naga, pozbawiona sierści, lśniła matowo. Ogona nie było widać, pewnie podwinęty.

Stary podniósł karabin i wycelował. Przedtem przeżegnał się. Głośno huknął strzał. Pies skoczył na tylne łapy. Zamienił się w kobietę i zalany krwią, runął na ziemię.

Stary i kędzierzawy parobek w śmiertelnym przestrachu gnali precz.

Po kilku dniach odbył się pogrzeb Aleksandry. Lekarze stwierdzili, że zabito ją, gdy znajdowała się w transie lunatycznym.

Tłum. B. R.

nie o jej formie, być jednak może, że była ona **wyjątkowo niedysponowana**, a z drugiej strony i **obcy teren nie bardzo jej odpowiadał**. O Polonii brak nam jakichkolwiek danych. Utraciła ona szereg **wypróbowanych jedmostek**, jednak spodziewać się należy, że utrzymał się w nieskarżonej formie **dawny duch bojowy**, który wyratował Przemysłań z **niejednej depresji**.

Grupa II,

która dotychczas **nie brała udziału w rozgrywkach**, rozpoczyna z dniem dzisiejszym **kampanję mistrzowską**. Do walki stają **wszystkie drużyny**. Z tego przypadku na Lwów jedynie **jedno spotkanie**, a to **Czarni I B — Lechia**, które odbędzie się o godz. 4.30 na boisku Czarnych.

Rezerwa drużyny ligowej miała sposobność kilkakrotnie popisać się **wcale dobrą formą**, to też Lechia będzie musiała bardzo się wysilić, by móc **pierwszy swój występ uwieńczyć sukcesem**. „Płynny” skład Lechji umożliwia ustalenie jakichkolwiek danych o obecnej wartości sympatycznej tej drużyny.

UKRAINA,

której ostatnie wyniki w walce z Hasmoneą jakoteż z Czarnymi były **do pewnego stopnia rewelacją**, wyjeżdża do Stanisławowa, gdzie zmieni się z Hakoahem. Należy się spodziewać, że lwowska drużyna potwierdzi dobrą swą formę i przywiezie pierwsze dwa punkty.

W Stryju

walczyć będzie z Pogonią stanisławowską **Revera**.

Po zawodach dzisiejszych będzie można wyrobić sobie zdanie o wartości poszczególnych drużyn i otwierających się przed nimi widokach.

Kto grać będzie w dniu PZPN-U?

Lwów, 3. maja.

12 maja jest, jak wiadomo, dniem PZPN-u, t. zn. dochód wszelkich imprez **wpływa do skarbu najwyższej magistratury**, która z soków tych czerpie żywołne siły na **przeciąg całorocznej kadencji**. Program rozgrywek ustala sam PZPN względnie z jego polecenia Związki Okręgowe.

LZOPN wyznaczył na 12 bm. następujące spotkania: **Pogoń — Czarni**, **Lechia — Sparta**, **Reprezentacja rezerw drużyn lig. — reprez. klubów żydowskich**, **Reprezentacja klubów kl. A — Reprez. kl. B**.

Hasmonea wydelegowana zostaje do Równego, gdzie zmierzy się z tamtą reprezentacją.

Bieg motocyklowy na przełaj

ODBĘDZIE SIĘ 5. MAJA BR.

Lwów, 3. maja.

W nadchodzącą niedzielę (dnia 5. bm. godz. 10 rano) odbędzie się poraz pierwszy w Polsce urządzony na wzorach angielskich motocyklowy bieg na przełaj (Derby motocyklowe) zorganizowany przez Małopolski Klub Motocyklowy we Lwowie. Bieg ten stanowi objazd Lwowa na około przez siedem punktów kontrolnych rozstawionych na gościńcach poza rogatkami miasta przy użyciu ścieżek polnych i bezdroży. Start i meta za boiskiem Pogoni.

I. punkt kontrolny w Kozielnikach, II. na szosie pod Winnikami, III. w Srokach lwowskich, IV. w Zboiskach, V. na szosie pod Brzechowcami, VI. na szosie za Rzesną polską, VII. w Zimnej wodce. Długość trasy około 60 km.

Motocykle startują według kategorii, przyczem zwycięzcy otrzymują nagrody honorowe i żetony, zdobywca najlepszego czasu przepiękny puchar srebrny dar p. Stanisława Zawidowskiego znanego

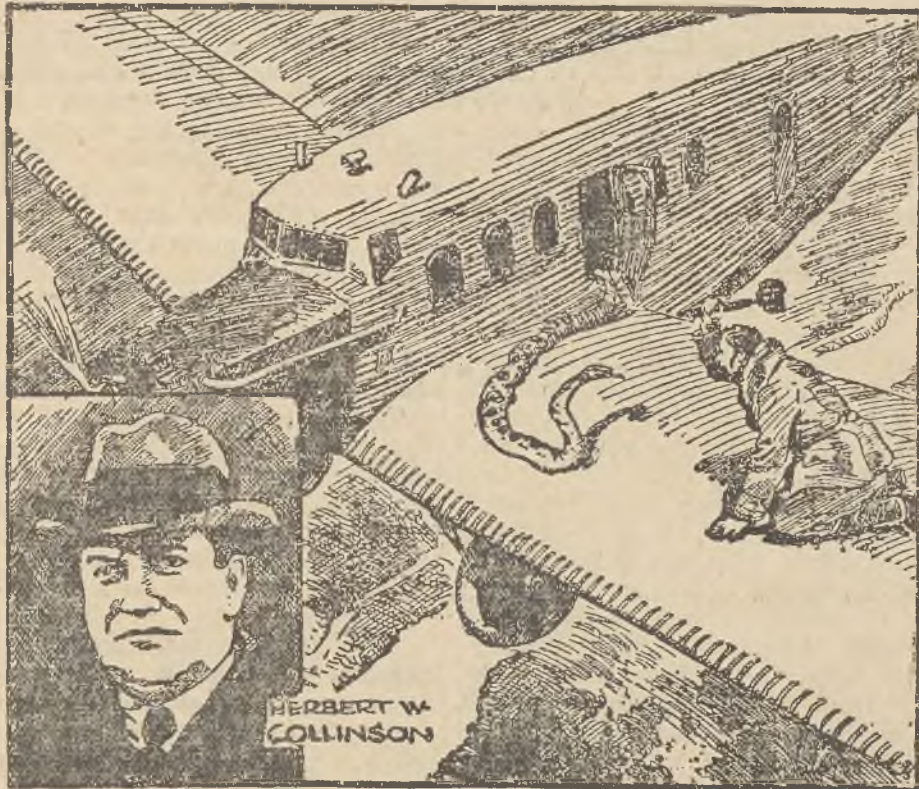
Zmija pasażerem samolotu.

GDY SAMOLOT UNIÓSŁ SIĘ W POWIETRZE PAN COLLINSON SPOSTRZEŻŁ NIEPOŻĄDANEGO WSPÓLPASAZERA. — ROZPACZLIWA WALKA Z JADOWITYM GADEM.

Londyn, w maju.

(ip) Z Brisbane w Australji donoszą o niezwykłym zdarzeniu, jakie przeżył pasażer linii lotniczej australjskiej Herbert W. Collinson podczas lotu do Melbourne. Wkrót-

ce po zajęciu miejsca w kabinie, gdy samolot zaczął się wznosić w przestworza, ujrzał nagle p. Collinson ku swojemu niesłychanemu przerażeniu, że nie był sam w kabinie. Tuż obok niego zajmowała



miejsce olbrzymia zmija, która zwinawszy się w kłębek widocznie **gotowała się do skoku**.

W śmiertelnej trwodze p. Collinson, chwycił aparat fotograficzny, który zabrał z sobą, aby czynić pod czas podróży zdjęcia i usiłował **wymierzyć nim cios śmiertelny** w przężące się groźnie cielsko gada. Lecz zmija niezbyt uszkodzona **uderzeniem** widocznie jeszcze bardziej została niem podrażniona i rzuciła się **wprost w twarz nieszczęśliwego pasażera**. W ostatniej chwili udało mu się **uniknąć ukąszenia** przez chwycenie się dachu kabiny. Chcąc za wszelką cenę umknąć przed ja-

dowitym gadem p. Collinson **nie namyślając się** wiele nad niebezpieczeństwem, na jakie się naraża, **otworzył drzwi kabiny** i **skoczył na jedno ze skrzydeł samolotu**. Straszny towarzysz nie dał jednak za wygraną, lecz **wypełnił za nim** na skrzydło płatowca. Tu nastąpiła **dalesza walka człowieka z gadem**, wskutek której samolot zaczął się **przechylać** i **zachodziło niebezpieczeństwo gwałtownego runięcia na ziemię**. Gwałtowne ruchy maszyny zwróciły uwagę pilota, który **obejrzawszy się** spostrzegł **niezwykłą sytuację**, w jakiej **znajdował się jego pasażer**.

Tajemnica filmu „Tragedja Rosji“

LWOWIANIE OGLĄDALI OBRAZ „BUCHNIĘTY“ WŁAŚCICIELOWI PRZEZ NIESUMIENNYCH AGENTÓW.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa w maju.

(e) „Wybuchła” wielka sensacja w świecie filmowym. Przedsiębiorca kinematograficzny w Warszawie p. Stan. Rymowicz sprowadził z zagranicy obraz p. t. „Tragedja Rosji“.

Wkrótce zaczęli zgłaszać się liczni interesanci z propozycjami wynajmu filmu.

P. Rymowicz wszczął pertraktację z pp. Romanem Midzińskim i Samuelem Książkiem, którzy ostatecznie **wynajęli „Tragedję Rosji“ na czas z góry określony**.

Jednakże wobec pewnych niepo-

rozumień p. Rymowicz zerwał u-

moowę, **oddał 5 tysięcy złotych** i **zaządał zwrotu obrazu**.

Ku swemu zdumieniu dowiedział się o przypadkowo, że „Tragedja Rosji“ jest **wyświetlana w Płocku, Tarnopolu, we Lwowie i innych miastach Rzeczypospolitej!**

Władze zajęły się aferą. Midziński przyznał się, iż zaniósł „Tragedję Rosji“ do pracowni „Laborfilmu“ i **polecił przygotowanie kilku t. zw. kontr-typów, czyli pozytywnych kopji z pozytywu**.

Dowcipny obywatel dostał się pod dozór policji. Kontr-typy skonfiskowano.

lwowskiego sportsmena.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie po godzinie 16-tej sekretarjat Klubu, ul. Bourlarda 5., w lokalu Poradni Zawodowej, telefon 6996, gdzie można nabyć regulamin biegu wraz z objaśnieniami. Ostateczne zgłoszenia sobota od godz. 16—21 tamże.

Bieg, który wywołał już wielkie zainteresowanie netylko w światku lwowskiego motocyklizmu, ale całej Polski, przyczem stanowić będzie klasyczną imprezę w każdorocznym programie M. K. M. będzie wspaniałą i ciekawą imprezą sportowa na wstępie nowego sezonu.

Nie tracąc zimnej krwi pilot **czempredziej zaczął lądować** i **niebawem maszyna zbliżyła się do ziemi**. Tuż przed wylądowaniem **płatowca zmija, jak gdyby znudzona tą niezwykłą grą, opuściła pole walki**, zsuwając się na ziemię. Całe to **tragiczne zajście skończyło się** zatem **szczęśliwie** a **groźny gad** **niemal cudem nie uszkodził pasażera**.

Po wylądowaniu i krótkim odpoczynku celem doprowadzenia nerwów do równowagi dzielny pilot i jego pasażer **podjęli na nowo lot**, który tym razem **odbył się już bez przeszkody**. W każdym razie **pozostaje rzeczą zupełnie niewyjaśnioną**, **jakim sposobem mogła się dostać zmija do zamkniętej kabiny samolotu**. Ponieważ p. Collinson jest **bardzo ruchliwym przemysłowcem** i **daje się nieraz we znaki konkurencji**, **zatem istnieje przypuszczenie** że **odgrywa tu rolę szatańska zemsta** **jakiegoś ze współzawodników p. Collinsona**.

Rycina nasza podaje za dzienniki angielskie **tragiczny moment walki człowieka ze zmią** **na skrzydle samolotu**.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Piątek, 3. maja 1929.

Warszawa (1395) 16.00 Audycja dla żołnierzy, 18.10 Transm. z Krakowa. Sluchowski pt. „Trzeci Maja”, dramat historyczny J. Kraszewskiego w radjof. p. Heleny Zakrzewskiej i w wykonaniu art. Teatru Miejskiego, 20.15 Transm. koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, poświęconego muzyce polskiej.

Kraków (314) 18.10 „Trzeci Maja”, dramat historyczny Kraszewskiego, 20.00 Transm. hejnału z Wieży Mariackiej, 20.15 Transm. koncertu symfonicznego z Warszawy.

wy. Marja Kisielewska (sopran), Prof. St. Pawlak (skrzypce), M. Mierzejewski (alkomp.), 20.30 Uroczysta Akademia ku czci Rocznicy Konstytucji 3-go Maja. Chór męski „Echo” St. Wysocka (recytacje). Dr. pram), 22.20 Muzyka taneczna.

Katowice (416) 18.10 Transmisja z Krakowa.

Wilno (455) 19.15 Fragmenty z „Powrotu posła” J. W. Niemcewicza, wyk. Zesp. Rozgl. Wyl.

Praga (543) 16.25 Koncert kameralny kwartetu Ondricka, 22.20 Muzyka popularna.

Londyn (3588) 19.45 Recital śpiewaczy George’a Hensenela, 20.00 Koncert sekstetu Olof. D. Webb (alt).

Rzym (443) 20.45 „Katja Tancerka”, operetka Gilberta.

Langenberg (462) 20.00 Koncert radioorkiestry, 21.00 Mało znane skarby symfonji niemieckiej, koncert radioorkiestry pod dyr. Buschhöttera.

Berlin (475) 20.05 Transm. z Filharmonji, koncert symfoniczny pod dyr. W. Mengelberga. W programie: Rachmaninow, Liszt, Beethoven i Cherubini.

Dawentry (492) 20.00 Transmisja z Opery Królew. w Covent Garden. „Zmierzch bogów” Wagnera akt II.

Mediolan (504) 20.30 Koncert symfoniczny, W programie między innymi Koncert symfoniczny. W programie między innymi Koncert skrzypcowy Viottiego.

Bruszel (511) 20.15 Fragmenty z opery „Lalka” Del’besa.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 2. maja. Na giełdzie pieniężnej ruch ożywiony. W poszukiwaniu Gazy i Tespy. Tendencja niezmienną, usposobienie wyższe. — Na giełdzie zbożowej tendencja utrzymana, usposobienie spokojne, ceny niezmiennione.

FORTEPIAN pierwszorzędny, krótki, krzyżowy sprzedam tanio. Kopernika 26, Skleniarski. 3703-3

SPRZEDAM pieski rasowe ratlerki, foks-terjerki, wilczury syberyjskie, Wincen-tego Pola 2. podwórze. 3713

DO SPRZEDANIA auto „Minerwa” 6-osobowe, 90 PS. kompl. motor 6-cylindrowy, 2 koła zapasowe, dalej kompl. podwozie auta „Delaunay”, z motorem 6-cylindrowym, koła z oponami, bez siedzeń, oba przedmioty używane, lecz w dobrym stanie. Zgłoszenia do firmy „Silvina” w Wygodzie obok Doliny. 3729-2

CHEVROLET I CHRYSLER stan dobry, okazynie do sprzedania. — **Biuro Inż. Z. Brauna, Tarnowskiego 7.**

KUPIĘ willę murowaną, składającą się z 10-ciu pokoi mieszkalnych z przynależnościami, z ogrodem, możliwie z garażem, wodociągami elektrycznym oświetleniem, kanalizacją, w okolicach Zakopanego, Krynicy, Szczywnicy, Jaracza. — **Listy do biura Dzienników Buchstaba, Lwów, ul. Jagiellońska 7, pod „Wygodę”.** 3739-2

NA RATY: Materace (3 poduszki) 30 zł. Włosienne 75. Wkładki druciane 26. Kanapki do rozkładania gobelinowe 55. Foteliki rozkładane 45. Otomany gobelinowe 55. Łóżka kuchenne 13. Skrzynki tapicerowane 45. Łóżka siatkowe 40. Wieszadła stojące 25. Umywalki 5. Łóżko mosiężne 200. Dziecinne, białe lakierowane 50. Fabryka Zaks, Lyczakowska 132. 3541-7

ROZNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 3691-4

MAOSENHAELTER Sobieskiego 5, poleca oryginalne kapelusze — przyjmuję przeróbki. Ceny umiarkowane. 3711

GRUZZLICE, zapalenia i t. p. leczy słynny preparat Krzysztofowicza „Mikrocid”. Zastępstwo: Pawliński, Podhajce. 3620-4

SYPIALNIE, jadalnie, salony biurowe i kuchenne solidne poleca Miejska Wyższa, plac Halicki 10. w podwórzu. 3299-10

FUTRA przechowuje najstaranniej, pełne zabezpieczenie. Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10. Telefon 69—56. 3235-30

KINO-APARATY teatralne, szkolne i podręczne Z. Kalinowski, Warszawa, Nowy Świat 70. Tel. 411-22. 3080-10

TEODOR ZELISKO r. 1898 z Krowice hoł, pow. Lubaczów unieważnia skradzioną książeczkę wojsk. wydaną przez P. K. U. Jarosław. 3721

GRZEGORZ DROZDA, syn Jana i Anastazji r. 1884 urodzony i zamieszkały w gminie Neterpince pow. Zborów unieważnia skradzioną książ. wojsk. wydaną przez PKU. Złoczów. 3629-3

JÓZEF LAKOMSKI, syn Jakóba i Katarzyny r. 1904, urodzony i zamieszkały w Neterpincach, pow. Zborów, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Złoczów. 3629-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową opiewającą na Herscha Grossa, urodzonego w roku 1889, a wydaną przez P. K. U. Sanok. 3720-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Rawa ruska na nazwisko Nute Jakób Balsam, rocz. 1901 z Lubyczy Królewskiej. 3722

UNIEWAŻNIAM prawo jazdy wydane przez Województwo Lwowskie na nazwisko Gramski Zbigniew. 3614-3

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. Lwów miasto, Józef Kasperski. 3701

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. Stanisławów, Józef Bleiberg. 3706

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę na broń wydaną przez Starostwo w Kopyczyńcach dnia 17. stycznia 1929. Nr. karty 4/29 pod L. 23333/28. Franciszek Wolak. 3754

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Brzeżany na nazwisko Marcin Łapszyński, Kohaczyn wieś, pow. Brzeżany. 3623-3

ŻEGIESTÓW pensjonat „Bajka” „Zorza” poleca pokoje słoneczne, las, rzeka, plaże — wykwintna kuchnia. Cena Maj-Czerwiec niższa. Zgłoszenia Żegiestów, Bajka. 3717

MORSZYN, pensjonat „Stefanja” poleca pokoje z wyborowem utrzymaniem. Ceny umiarkowane. Informacje „Stefanja”, Morszyn. 3364-5

DJETETYCZNO-klimatyczne Sanatorium Dra St. Domańskiego w Olchowcach, p. Sanok. Otwarte cały rok. Hydroterapia — Elektroterapia z uwzględnieniem ginekologii i położnictwa. Choroby płucne wykluczone. — Góry — las — rzeka. 2825-3

WILLA „Balogh” — Łojowa — poleca eleganckie pokoje słoneczne. Ceny niskie, okolica przepiękna. Stacja kolejowa w miejscu. Zarząd Balogh. 3750-4

PRZED WYJAZDEM zagranicę, zawiadamiam moje klientki, że Zakład mój zaopatrzony w najświeższe nowości paryskie z dziedzin kosmetyki, prowadzę osobiście tylko przez mies. maj. Właścicielka Instytutu kosmetycznego, Boularda 4. 3749

JAREMCZE willa „Lwówianka” nowo założona w Aleji Klubowej pod zarządem znanej byłej współwłaścicielki willi „Huculki” p. Gelberowej — poleca od dnia 20. maja br. pokoje ze słonecznymi werandami z pełnym komfortem, urządzone wedle najnowszych wymogów higienicznych po cenach nader konkurencyjnych. Wikł wykwinny 5-cio razowy. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 1. czerwca br. Gelberowa, Lwów, ul. Wolność 5. II. p. i Potockiego 33. Silberbusch. 3723-3

DLA LETNIKÓW. W Podlesniowie, willa „Nadzieja”, między Mikuliczynem a Tatarowem w najpiękniejszej okolicy doliny Prutu do wynajęcia na czerwiec i sierpień pokoje z wiktem lub bez wiktu, z kuchnią lub bez kuchni, z całym urządzeniem. Stacja Podlesniów oddalona 5 minut spaceru. Wzniesienie 650 m. Zgłoszenia: Jan Topolnicki, Urząd skarbowy Tarnopol. 3622-3

Każdemu bez poręki sprzedajemy **„KA-TE”** ul. SOBIESKIEGO 12 firma „MEBLE” Telef. Nr. 43-39. **MEBLE** wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.

Truskawiec pensjonat **„ANASTAZJA”** Znany ze swej najlepszej kuchni otwiera 10-tego maja **JANINA BREITEROWA** Ossolińskich 13 I. p. na lewo. 3631-2

Sukna, Kamgarny. Kece, Koldry, Piótna, Obuwie. - Gotową i do miary **Odzież męską, damską i dla księży** poleca na spłaty: **„RODOHAN”** Lwów. Rynek 43. Tel. 15-70.

NA OGRODY wszelkie nawozy sztuczne poleca **JAN SUDHOFF** Lwów - Akademicka Nr. 8. 3499-3

Nadeszły ostatnie kreacje dla panów **„LA SALLE”** „SPORTIVE” „TYPE OFFICIER” „TYP GORSETOW PARYSK.” „Magazyn Modowy” Batorego 34, II. p. 3499-3

MOTOCYKLE „ARIEL” i „GILLET”
NAJNOWSZE MODELE. JUŻ NADESZŁY.
SCOTT & PAWŁOWSKI
Lwów, pl. Halicki 7.
Illustr. cenniki za nadesłaniem znaczków 50 gr.

SAMOCZODY
BUGATTI STEYR
„TEMIS”
Towarzystwo Maszynowe i Samochodowe, Ska z ogr. por. WE LWOWIE, ul. Mikołaja 23, Tel. 55. przedtem **„STEYR-PEZET”**
donosi, że przeprowadza swoje biura do własnego lokalu przy ul. Mikołaja 23. Tel. 55.
„TEMIS”
Towarzystwo maszynowe i Samochodowe, Ska z ogr. por. we Lwowie, ul. Mikołaja 23. Tel. 55. przedtem **„STEYR-PEZET”**
dostarcza: Samochody „STEYR” najnowsze modele, samochody sportowe „BUGATTI”, wszelkie AKCESORIA I CZĘŚCI SKŁADOWE AUTOMOBILOWE, OPONY, OLIWE, łożyska kulkowe samochodowe i przemysłowe marki „STEYR”, motory ropne „DIESLA” agregaty elektryczne, walce szosowe motorowe i bagry „CLIMAX”, obrabiarki do drzewa i metali.
Kompletne urządzenia młynów, cegielni maszynowych.
ARMATURA parowa wszelkiego rodzaju, uliczne STACJE benzynowe, PALENISKA oszczędnościowe „DABEG” etc.
Własne WARSTASY samochodowe i lakiernia natryskowa systemu amerykańskiego „DUCO”, ul. Lyczakowska 27. Tel. 60—91. WARSTASY Lakiernia „DUCO”

„OLLA” PREZERWATYWY
Dostarczamy także jako antyseptyczny preparat. Udo wodnione od dziesiątek lat, ze „OLLA” jest przodującą pod względem jakości marką światową. Pełna gwarancja za każdą sztukę. 1025

Tel. 28-70 **Maszyny do pisania** nowe i używane od **Zł. 450** Cyklostyle rotacyjne i płaskie. **MASZYNY** do rachowania. Warsztat reperacyjny. **JULIAN ŁOMAGA** Lwów, Sienkiewicza 9.

Czego wymaga pokój męski lub salon, Sypialnia, buduar albo klub, W trwałym gatunku i dużym wyborze **MATWIJOWSKIEGO** firma sprzedawca może Lwów, Chorążczyzny 8, Telefon 40—11. 3683-2

Pompy Worthingtona, Centryfugalne i inne, Prasy do oleju Prasy do dachówek, Mieszanki do betonu, Motory, Turbiny, Obrabiarki, Młyńskie maszyny poleca **„PILOT”** Lwów Batorego 4.

IWONICZ-ZDRÓJ Pierwszorzędny Pensjonat **„Trzy Lilje”** Drowej Zofji Wallachowej. Ogólnie znany ze swojej wykwintnej kuchni, skrzętnej usługi i sumiennej opieki. Otwarty od 5-go maja. Poleca pokoje słoneczne, w I-szym i III-cim sezonie ceny znacznie niższe. Opieka lekarska: Dr. ZYGMUNT WALLACH, Informację udziela: Zarząd Pensjonatu „Trzy Lilje”. 3741-2

TOKARNIE, WIERTARKI, HEBLARKI, APARATY DO SPAWANIA, ŁOŻYSKA KULKOWE, MARZDZIA, MOTORY, MASZYN ROLNICZE, SIATKI, PASY, POMPY, WAGI poleca: **J. SZUMAN** Lwów, ul. Gródecka 2 B. Telefon 41-47.

SIATKI wkłady siatkowe i wyroby z żelaza **„DRUT”** ZAMARSTYNÓW ul. Króla Jana III. 5. Telefon 16—18. 3561-3

Chcecie poznać swoją przyszłość zgłoście się do znanej światowej francuskiej **Chiromantki i Jasnowidzącej** Dzień wyjazdu nieodwołalnie 13 maja. Ceny od 3—6 zł. Godziny przyjęć od 11—1 i od 3—8 wiecz. Rzeźnicka 6 Hotel „Polonia” pokój 7. LISIÑORE.



Hasłem
doświadczonej matki
jest, że
PUDER i MYDŁO
BEBE SZOFMANA
są bezkonkurencyjne do pielęgnowania ciałek dziecięcych.

Smaczne, niesłychanie pełne hodowli Modrowa ZIEMNIĄKI
„Prof. Dr. Gisevius” I. odsiew. zł. 15.— za 100 kg.
„Industria” I. odsiew. zł. 14.— za 100 kg.
Odsiewy ziemniaków: Wohltmann, Deodara, Parnasia, Silesia, Polanin, Świtez, Topaz, Bojar i t. p.
ROGALKI
Przyjmujemy zamówienia od 100 kg. w zwyż.
Tadeusz Wasung i Ska
Lwów, Chorążczyzna 18. dostarczamy.
Łubin żółty (95% kiełk.)
Łubin niebieski siewny i dla ryb
Rajgras westerwaldzki jednoroczny
Koński zab.



6 CYLINDROWY **CHEVROLET** **6 CYLINDROWY**
w cenie 4 cylindrowych
Nowe modele nadeszły, obejrzeć można
ALTSCHÜLER i SKA
Lwów, pl. Marjacki 6-7.
Udzielamy kredytu! - - - Udzielamy kredytu!



Budapeszteńskie Targi Międzynarodowe
4.—13 Maj.
Ogólny przegląd przemysłu. Duża ilość grup specjalnych.
25—50%-owa zniżka przejazdu. Wiza wjazdowa zbędna.
Informacje i bilety wejścia otrzymać można:
w Budapeszcie: Messeamt, V, Alkotmány-utca 8.
we Lwowie: Polski Lloyd Sp Ak., Jagiellońska 8.
w Krakowie: Polski Lloyd, Transportowo-Komisowa Sp. z o. o

wspaniale matuje i ude-
likatnia cerę dzienny
krem
ANITRA

Mebli potrzebujesz, a nie masz pieniędzy?
NIE MARTW SIĘ!
Fabryka mebli „Fameta” Lwów, Krasi-
kich 18 a, sprzedaje każdemu bez porę-
czyciela także na prowincję meble wszel-
kiego rodzaju, po cenach ściśle fabrycz-
nych **na raty od 5 zł.** począwszy
1911-20

KRYNICA
pensjonat „**LOTOS**”
J. CHACIŃSKIEJ
poleca wygodne pokoje ogrzewane,
centrum. Kuchnia wykwinna.
Tylko dla Chrześcijan.



TRAKTORY SKODA
rolnicze i przemysłowe
Stale na składzie
warunki dogodne!
Reprezentacja: „**RESKOD**”
Lwów, ul. Sykstuska 22.
Telefon 61-09.

ŻAДАĆ W APTEKACH I DROGERJACH — WEDŁUG PRZEPISU
Dra med. ST. BREYERA
Zatwierdzone przez Ministerstwo Zdrowia w Warszawie.
Zioła **Zioła** **Zioła** **Zioła**
persłowa na przemlane materji Ziołdkowo- Kiskowe dla nerwowych
skuteczne w gru- skuteczne jako skuteczne w ner- skuteczne w ner-
zicy, katarach cz szczone jako wowych bólach
piersiowych, o- w reumatyzmach, gławy, bicu ser-
skrzelowych, o- artretyzmach, ca, bez-ności,
zaflegmieniach, k- skroślach, rzo- nerwowej nie-
szlach, astmie dach, fistuła- strawności, ogół-
oraz jako środek ropieniach, nie- nemu osłabie-
wzmocniający płuca. cy tości cery, niu
zwapnieniu tę-
tna i otyłości

Cena zł. 3-50. Cena zł. 3-50. Cena zł. 3.—. Cena zł. 4.—
Do powyższych cen dolicza się opłatę pocztową.
Wyrabia i wysyła:
Mr. farm. FELIKS ŻELIŃSKI i B. PIĘTOWSKI
Laboratorium chem.-farmaceut. Kraków-Podgórze L. 10.
Na żądanie wysyła się darmo broszurkę „Jak odzyskać zdrowie” czyli „Leczenie ziołami”.
Niezliczona ilość listów dziękczynnych świadczy że tysiące ludzi wy-
leczyło się powyższymi ziołami.

Pinomethyl zarejestrowany w Minister-
stwie Spraw Wewn. p. Nr. 1198
GDY KATAR
poleca się
PINOMETHYL
Cena 1.75 zł. Cena 1.75 zł.
Pinomethyl jest środkiem przeciw kata-
rom nosa, krtani, chrypcce, kaszlowi
i duszności. Pinomethyl używa się przy
katarze. Pinomethyl jest znakomitym
środkiem dezynfekcyjnym dróg oddecho-
wych, chroni od chorób infekcyjnych
nosa, gardła i piersi. Pinomethyl uży-
wają dzieci, starcy i wszyscy. — Winien
być w każdym domu.
Do nabycia we wszystkich aptekach
w Polsce.
Zast. na Wschód, Małopolskę „**OZON**”
Lwów. 3200-16

Tapetowanie
Pokoji
story do okien — wykonanie solidne
ceny niskie
L. MATWIJOWSKI
Lwów, Chorążczyzny 8, 40—11.
Lwów, Chorążczyzny 8, Telefon 40—11.



Inserujcie
w GAZECIE
PORANNEJ



CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tek-
stem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milime-
trowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr.,
za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po kronicie 45 gr., za wiersz 1-
szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w
tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za

wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-
szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na
pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłosze-
nia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za
słowo 12 gr., matrymonialne, korespon-
dencje i prywatne za słowo 12 gr., dla
potrzebujących pracy lub posady 3 gr.
Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za

gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300
zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała
strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe.
Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym,
ogłoszenia osobno stojące i bez numeru
doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za
terminowy druk nie przyjmujemy. Porta
przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga:

Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na
5 lamów (szpalt), tekstowe na 4 lamy
(szpalty).
PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub prze-
syłką pocztową zł. 6.50
Bez dostawy zł. 6.—
Za granicę zł. 9.—